

Hoszea * Proroctwo Hozeasza (Ozeasza)

1. Słowo WIEKUISTEGO, które za dni Uzyela *, Jotama, Achaza i Chiskjasza – królów Judy, oraz za dni króla izraelskiego Jerobeama, syna Joasza, doszło do Hozeasza, syna Beer. **2** Gdy WIEKUISTY zaczął przemawiać do Hozeasza, wtedy WIEKUISTY powiedział do Hozeasza: Pójdiesz i pojmiesz sobie nierządną kobietę oraz dzieci nierządu; ponieważ lud uprawia cudzołóstwo *, odstępując od WIEKUISTEGO. **3** Więc poszedł i pojął Gomerę, córkę Dyblaima; a ta poczęła i urodziła mu syna. **4** Zaś WIEKUISTY powiedział do niego: Nazwij jego imię Jezreel *, gdyż niedługo będę poszukiwał krwi Jezreela na domu Jehy i położę kres królestwu domu Izraela. **5** Owego dnia stanie się, że skruszę łuk Izraela w dolinie Jezreel!
6 I znowu poczęła, i urodziła córkę; zatem Pan do niego powiedział: Nazwij jej imię Lo-Ruchama *! Bo więcej się nie zmiłuję nad domem Izraela, bym im miał wciąż przebaczać. **7** Jednak dom Judy ułaskawię i wybawię ich przez WIEKUISTEGO, ich Boga; lecz nie wybawię ich przez łuk, miecz, wojnę, ani przez rumaki i jeźdźców! **8** A kiedy odstawiła Lo-Ruchamę, znowu poczęła i urodziła syna. **9** Więc Pan powiedział: Nazwij jego imię Lo-Ammi *! Bo wy nie jesteście Moim ludem, a Ja nie będę waszym.

* hebrajska nazwa zwoju

***1,1** zwanego też Azarią

***1,2** także: **nierząd, bałwochwalstwo**

***1,4** co znaczy: Bóg sieje; bliskie odniesienie do doliny, znanej z bitew, oraz do miasta w udziale Isachara, znanego z krwawych działań króla Jehu.

***1,6** co znaczy: Nieułaskawiona; Bez miłosierdzia

***1,9** co znaczy: Nie Mój lud

2. Lecz kiedyś liczba synów Izraela będzie jak piasek morski, co się nie daje zmierzyć, ani zliczyć. I będzie, że zamiast tego, co im mówiono: Nie jesteście Moim ludem – nazywać ich będą synami Boga żywego. **Rzymian 9,26** **2** Synowie Judy oraz synowie Izraela zgromadzą się razem i postawią nad sobą jedną głowę oraz rozciągną się z tej ziemi; bo będzie wielkim dzień Jezreela! **3** Nazywacie waszych braci: Ammi *; a wasze siostry: Racham **! **1 Piotra 2,10** **4** Rozprawiajcie się z waszą matką, rozprawiajcie, bo ona nie jest Moją żoną, a Ja nie jestem jej mężem – dopóki nie usunie od swojego oblicza swojej prostytucji i swojej lubieżności ze swych piersi. **5** Aby ją nie rozebrał do naga i nie zostawił jak w dzień jej narodzenia; nie zamienił ją w pustynię, nie zostawił ją jako spieczoną ziemię i nie zamorzył ją pragnieniem. **6** Nad jej dziećmi też się nie ulituję, ponieważ są dziećmi nierządu. **7** Bo ich matka była rozpustną, sproszą ich rodzicielka; gdyż mówiła: Pójdę za moimi zalotnikami, którzy mi dostarczają mego chleba i mojej wody, mej wełny i mego lnu, mojej oliwy i mych napojów. **8** Dlatego twoją drogę splotę cierniem i obmuruję ją murem, by nie znalazła swoich ścieżek. **9** Kiedy będzie biegła za swoimi zalotnikami – nie dogoni ich; gdy będzie ich szukała – nie znajdzie. Wtedy powie: Gdybym mogła pójść i wrócić do mojego pierwszego męża, bo przedtem było mi lepiej niż teraz. **10** Ponieważ nie poznała, że to Ja jej dawałem zboże, moszcz i oliwę; że Ja jej namnożyłem srebra i złota, które zmienili na Baala. **11** Dlatego się zwrócę i w swoim czasie zabiorę Moje zboże, a w swojej porze Mój moszcz; cofnę Mą wełnę i Mój len, dany dla pokrycia jej sromu. **12** Tak odkryję jej hańbę, przed oczyma jej zalotników, i nikt jej nie wybawi z Moich rąk. **13** Położę koniec całej jej radości; jej świętom, nowiom, szabatom i wszystkim jej uro-

czystościom. ¹⁴ Spustoszę jej winnicę oraz figowe drzewo, o których mówiła: To moja zapłata, dana mi przez moich zalotników; zapuszczę je lasem i niech je pożera dziki zwierz. ¹⁵ Tak ją nawiedzę za dni Baalów, którym paliła kadzidła; strojąc się w zausznice i swe klejnoty, chodziła za swymi zalotami, a o Mnie zapomniała – mówi WIEKUISTY. ¹⁶ Ale gdy ją uczynię pojętną, kiedy ją wyprowadzę na pustynię – będę przemawiał do jej serca. ¹⁷ Stamtąd zwrócę jej winnicę, a z doliny Smutku utworzę jej drzwi nadziei; tam odezwie się pieśnią, jak za dni swojej młodości, jak w dzień jej wyjścia z ziemi Micraim.

¹⁸ Owego dnia – mówi WIEKUISTY – będziesz Mnie nazywała: Mój mężu; bo nie nazwiesz Mnie więcej: Mój panie, Baalu. ¹⁹ Usunę imiona Baalów z jej ust i nie będą więcej wspomniani swoim imieniem. ²⁰ Owego dnia zawrę dla nich przymierze z dzikim zwierzem, z ptactwem nieba i robakami ziemi; a łuk, miecz i wojnę zniosę z ziemi; pozwolę im mieszkać bezpiecznie. ²¹ Poślubię cię sobie na wieki; poślubię cię sobie w sprawiedliwości i w sądzie, w miłości * oraz w litości. ²² Poślubię cię sobie w prawdzie * i poznasz WIEKUISTEGO.

²³ Owego czasu – mówi WIEKUISTY – wysłucham, wysłucham * niebios, a one wysłuchają ziemię. ²⁴ A ziemia wysłucha pszenicę, moszcz i oliwę; zaś te wysłuchają Jezreela. ²⁵ Zasieję ich sobie w kraju, ułaskawię – Lo-Ruchamę, i zawołam do Lo-Ammi – Tyś Mój lud! A on zawoła: Tyś mój Bóg! [Rzymian 9,26](#); [1 Piotra 2,10](#)

*^{2,3} co znaczy: Mój lud; przeciwieństwo poprzednich, złowrogich imion dzieci Ozeasza

**^{2,3} co znaczy: Ta, która dostąpił miłosierdzia; Ułaskawiona; Umiłowana

*^{2,21} także: **dobroci, wierności**

*^{2,22} także: **wierności stałości, solidności**

*^{2,23} także: **odpowiem**; **C** dogodzę niebiosom

3. I WIEKUISTY do mnie powiedział: Pójdiesz jeszcze raz i umiłujesz wszeteczną niewiastę, pokochaną przez innego – tak jak WIEKUISTY umiłował synów Izraela; choć się skłaniają ku cudzym bóstwom oraz kochają powidła z winnych jagód. ² Na byłem ją sobie * za piętnaście szekli, za chomer i letech jęczmienia **. ³ I do niej powiedziałem: Będziesz tak siedziała przez długi czas, nie zalecając się i nie oddając się nikomu; tak zachowam się i ja wobec ciebie. ⁴ Bowiem przez długi czas, synowie Izraela będą przesiadywać bez króla i bez przywódcy, bez rzeźnej ofiary i bez posągu, bez naramiennika i bez domowych bożków. ⁵ Potem synowie Izraela się nawrócą, by szukać WIEKUISTEGO, swego Boga, oraz Dawida, swego króla. U kresu owych dni popatrzą z przerażeniem w kierunku WIEKUISTEGO oraz ku Jego dobroci.

*^{3,2} właściwie: wykopałam ją sobie – porównanie do studni, która była własnością tego, co ją wykopał.

**^{3,2} czyli za 1,5 chomera, co stanowi 15 ef, które sprzedawano po 1 szeklu. Zatem łącznie za wartość 30-tu szekli. Takie jest oszacowanie niewolnicy według [II Mojżesza 21,32](#).

4. Słuchajcie słowa WIEKUISTEGO, synowie Izraela, bo z powodu braku prawdy, miłosierdzia oraz poznania Boga w tym kraju, WIEKUISTY ma sprawę z mieszkańcami tej ziemi. ² Przeklinają *, kłamią, mordują, kradną i cudzołożą; włamują się, a krew styka się z krwią. ³ Dlatego usycha ziemia oraz więdnie wszystko, co ją zamieszkuje, wraz z dzikim zwierzem i ptactwem nieba; tak, i nawet ryby giną w morzu. ⁴ Jednak niech nikt nie strofuje i nie karci! A przecież sami twoi ludzie strofują kapłanów! ⁵ Dlatego za dnia się potkniesz, owej nocy potknie się z tobą twój prorok i zgładzą twoją matkę. ⁶ Z powodu braku poznania Mój lud ulega zagładzie. Ponieważ wzgardziłeś poznaniem – dlatego też wzgardzę tobą, abyś nie piastował kapłaństwa; ponieważ zapomniałeś Prawa twojego Boga – dlatego i Ja zapomnę o twoich synach. ⁷ Im stali się silniejsi – tym więcej przeciw Mnie grzeszyli; dlatego ich powagę

zamienię w hańbę! ⁸ Żywią się zagrzeszną ofiarą Mojego ludu * i dlatego ich dusza łaknie winy. ⁹ Równie jak kapłanom powiesz się i ludowi; na nim ukarzę jego drogę i odpłacę mu jego postęпки. ¹⁰ Kiedy będą jeść – nie nasycą się; gdy zadowolą swą chuć – nie rozmnożą się; bo przestali zważać na WIEKUISTEGO. ¹¹ Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum. ¹² Mój lud dopytuje się swego drewna *, a jego kij mu wieszczy. Bowiem otumanił go duch wszeteczny; oddali się wszeteczeństwu, zamiast swojemu Bogu. ¹³ Na wierzchołkach gór zarzynają, na pagórkach kadzą, pod dębem, białą topolą i sosną * – bo tak przyjemny **jest** ich cień. Dlatego oddały się rozpuście wasze córki, a wasze młode kobiety - wiarołomstwu. ¹⁴ Nie nawiedzę tego na waszych córkach, dlatego że się oddały rozpuście; ani na waszych młodych kobietach, że wiarołomstwu *. Bo na ustroniu, to oni sami odłączają się z nierządnicami i składają rzeźne ofiary razem z skakralnymi rozpustnicami; a nieświadomy lud ginie. ¹⁵ Jeżeli ty, Israelu, oddałeś się wszetecznej służbie - niech nie ulegnie winie Juda! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Bet-Awen i przy tym nie przysięgajcie: Żywym **jest** WIEKUISTY! ¹⁶ Bo Israel stał się krnąbrny niczym krnąbrna jałówka; **lecz** WIEKUISTY będzie ich paść jak baranka na przestronnej niwie. ¹⁷ Efraim stał się towarzyszem bałwanów – zostaw go! ¹⁸ Zwyródnieli * opilstwem, pograżyli się w nierządzie, a ich obrońcy polubili hańbę. ¹⁹ **W** swe skrzydła pochwyci ich zawierucha, a wtedy powstydzą się swoich uczt ofiarnych.

***4,2** także: **zaprzy sięgają, zaklinają**

***4,8** ofiary zagrzeszne stanowiły własność kapłanów

***4,12** chodzi o drewniane figury, zwane bałwanami oraz wróżby za pomocą drewnianych drążków.

***4,13** chodzi o kult Astarty; patrz: [Jeremiasz 2,20](#)

***4,14** tu najprawdopodobniej podkreślona jest odpowiedzialność mężczyzn.

***4,18** odniesienie do dziedziczej winorośli.

5. Słuchajcie tego kapłani, uważaj domu Israela, i także wy z domu króla, skłońcie ucho; bo do was należy sąd. A byliście zasadzką dla Micpy oraz siecią rozpostartą nad Taborem *. ² Odstępcy pogłębiali tą przepaść, ale Ja stanę się kaźnią dla nich wszystkich. ³ Przecież znam Efraima i przede Mną nie może się ukryć Israel; teraz właśnie kazisz się Efraimie, plugawisz się Israelu! ⁴ Ich postęпки nie pozwalają im się nawrócić do swego Boga, bo w nich przebywa duch rozpusty, a WIEKUISTEGO nie znają. ⁵ Lecz pycha Israela będzie świadczyć przeciwko niemu; Israel i Efraim upadną na skutek swojej winy; a razem z nimi upadnie także i Juda. ⁶ Gdy wyruszą z trzodami i ze swoimi stadami, by szukać WIEKUISTEGO – nie znajdą Go, wycofał się od nich *! ⁷ Sprzeniewierzyli się WIEKUISTEMU, bo płodzili Mu nieprawych synów; dlatego pochłonie ich jeden nów *, razem z ich posiadłościami.

⁸ Uderzcie w surmę w Gibea, w trąbę w Ramath! Podnieście okrzyk w Bet-Awen! Za tobą Binjaminie! * ⁹ W dzień kaźni Efraim zamieni się w pustkowie! Zapowiadam rzecz niezawodną o pokoleniach israelskich! ¹⁰ Książęta Judy są podobni do granicznych najeźdźców; wyleję na nich Me oburzenie jak wodę. ¹¹ Uciemiony Efraim, skruszony w sądzie, gdyż zaczął postępować za samowolnym rozkazem. ¹² Tak stałem się **dla** Efraima jak mól, a **dla** domu Judy jakby tocząca zgnilizna. ¹³ Kiedy Efraim zobaczył swoją niemoc, a Juda swą ranę, Efraim odwołał się do Aszuru i posłał wojownika do króla – ale ten nie zdoła was uzdrowić, ani nie zagoi wam rany. ¹⁴ Bowiem Ja, jak szakal stanę przeciwko Efraimowi i jak lew przeciwko domowi Judy. Ja, Ja sam ich rozszarpie i pójdę; uniosę, a nikt nie wybawi. ¹⁵ Pójdę i wrócę na Moje miejsce, **do czasu** aż odpokutują i będą szukać Mojego oblicza; do Mnie zatęsknią w swej niedoli.

***5,1** zamiast pilnować porządku – wznieci wypadki w Micwa i okolicach góry Tabor; porównaj: [Sędziów 10,17](#)

***5,6 BG odstąpił od nich**

***5,7** także: **miesiąc**

***5,8** inni: Popatrz za siebie, Binjaminie! (w domyśle: Bowiem nadciągą niebezpieczeństwo).

6. Chodźcie, wróćmy do WIEKUISTEGO; bo On rozszarpał i On nas też uleczy; On zranił i On opatrzy. ² Po dwóch dniach nas wskrzesi, a dnia trzeciego nas podniesie, abyśmy żyli przed Jego obliczem *. ³ Poznajmy, dążmy usilnie by poznać WIEKUISTEGO! Jak zorza poranna – tak pewnym jest jego przyście, a przyjdzie do nas jakby deszcz, jak późny deszcz, co zrasza ziemię. ⁴ Co ci mam uczynić, Efraimie? Co tobie uczynić, Judo? Wasza miłość **jest** jak poranny obłok; jak rosa, co wczesnie przemija. ⁵ Dlatego uderzyłem przez proroków, powaliłem ich wyrokami Mych ust; bowiem jak światło, tak musi wejść Mój sąd. ⁶ Prośby o litość **S*** chcę, a nie rzeźnych ofiar; i poznania Boga, bardziej niż całopaleń! **Mateusz 9,13** ⁷ Jednak oni, jak ludzie, przekroczyli Przymierze; tam się Mnie sprzeniewierzyli. ⁸ Gilead jest poznaczony krwią, niczym ogród złoczyńców. ⁹ A podobną do rozbójników, **którzy** czatują na człowieka, była kompania kapłanów; czynili niegodziwość na drodze do Szechem! Tak, spełnili sromotne występki! ¹⁰ W domu Izraela widziałem wstrząsające rzeczy; tam Efraim oddał się rozpuście, skaził się Izrael. ¹¹ Także **dla** ciebie, Judo, przygotowane **jest** żniwo, zanim przywrócę brańców * Mojego ludu.

***6,2** według komentatorów żydowskich, po okresie niewoli, nadejdzie czas mesjanistycznej wolności

***6,6** także: **miłosierdzia**

***6,11** czyli cywilów uprowadzonych do niewoli.

7. Kiedy leczyłem Izraela, odkrywały się winy Efraima oraz nieczności Szomronu * - bo krzewią kłamstwo i włamują się jak złodzieje; krążą na dworze jak rozbójnicze bandy. ² A nie pomyślą w swoim sercu, że pamiętam o całej ich nieczności. Oto teraz ich otoczyły ich postęпки; stanęły przed Mym obliczem! ³ Swą niecznością rozweselają króla, a panów swoją obłudą. ⁴ To wszystko lubieżnicy, podobni do pieca rozżarzonego przez piekarza, który przestaje spać tylko wtedy, gdy zaczynione ciasto nie skisnie *. ⁵ W dzień **uczty** naszego króla, ci panowie szaleją od żaru wina; zaś on wyciąga rękę do szyderców. ⁶ W swej chytrości upodobnili swoje serce do pieca; ich piekarz śpi przez noc - zaś z rana zostaje rozpalone, niczym płonący ogień *. ⁷ Oni wszyscy rozgrzani **są** jak piec, więc pożerają swoich sędziów. Ich wszyscy królowie padli, a żaden z nich się do Mnie nie zwrócił. ⁸ Efraim – to on będzie zaczyniony * pomiędzy ludami; Efraim stał się niczym podpłomyk, **którego** nie można odwrócić **. ⁹ Jego siłę pożerali cudzoziemcy, a on się nie zorientował; posiała go już siwizna, a on nie zmiarkował. ¹⁰ I chociaż hardość Izraela świadczyła przeciwko niemu, to jednak nie nawrócili się do WIEKUISTEGO, swojego Boga, oraz Go nie szukali. ¹¹ Zaś Efraim zachowywał się niczym zwiedziona, bezrozumna gołębica – przyzywali Micraim, szli do Aszuru. ¹² A ponieważ tam chodzą, rozłożę nad nimi Moją sieć, zagarnę ich jak ptactwo nieba; skarcę ich, jak to zapowiedziano ich zborowi. ¹³ Biada im, że się ode Mnie rozpierzchli! Pogrom na nich, bo odstąpili ode Mnie! Nawet gdy chciałem ich wyzwolić, głosili o Mnie kłamstwa! ¹⁴ Nie wołali do Mnie ze swego serca, lecz wyli na swoich łóżach; trwożyli się z powodu pszenicy i moszczu, a ode Mnie odstępowali. ¹⁵ A jednak Ja ćwiczyłem, krzepiłem ich ramiona; chociaż knuli wobec Mnie złe zamysły. ¹⁶ Zwracają się – lecz nie ku górze; są niczym zawodny łuk! Przywódcy Igną do miecza, z powodu swoich zażartych mów; śmieją się z nich na ziemi Micraim.

***7,1** spolszczone: Samarii

***7,4** ogień pali się przytłumionym płomieniem, dopóki ciasto się nie zakwasi. Tak są chytrze trzymane na wodzy namiętności, by ujawnić się we właściwym czasie.

*7,6 inni: bo niby drew do pieca, dorzucili chytróści swemu sercu

*7,8 także: **zmieszany**

**7,8 w domyśle: na drugą stronę

8. Przyłóż surmę do twoich ust! Jak orzeł, oto **puszczam się** na Przybytek WIEKUISTEGO! Bowiem przestąpili Moje Przymierze i wykroczyli przeciwko Mojemu Prawu! ² A do Mnie wołają: Mój Boże! Przecież my, Israelici, Cię znamy! ³ Lecz Israel wzgardził dobrem – dlatego będzie go ścigał wróg! ⁴ Ustanawiali królów, lecz nie wychodziło to ode Mnie; wybierali panów, ale Ja o tym nie wiedziałem. Ze srebra i srebro złota poczynili sobie posągi na swoją zgubę. ⁵ Twój cielec puszcza zły zapach, Szomronie! Więc zapłonął na nich Mój gniew, dopóki nie zdołają zachować czystości. ⁶ Bo przecież **bałwan** pochodzi z Izraela, tak, sporządził go rzemieślnik, ale on nie jest bogiem; rozprysnie się w kawałki cielec Szomronu. ⁷ Sieją wiatr, zatem zbiorą burzę. Nie będzie kłosów; urodzaj nie wyda mąki, a choćby ją wydał, zabiorą ją cudzoziemcy. ⁸ Israel będzie pochłonięty! Już stoją między narodami, jako sprzęt bez wartości. ⁹ Ponieważ biegają do Aszuru jak dziki osioł, co się samotnie chowa; a Efraimici umawiają się na zaloty. ¹⁰ Lecz choćby zawierali umowy z narodami – **Ja** je teraz zgromadzę, bo już zaczęli słabnąć pod brzemieniem króla książąt. ¹¹ Tak, Efraim mnożył sobie ofiarnice * rozgrzeszenia, ale one zamieniły mu się na ofiarnice grzechu. ¹² Choć spisałem mu wiele przepisów – uważane były za coś obcego. ¹³ Składane Mi ofiary zarzynali **wyłącznie** jako mięso i jedli - zatem WIEKUISTY nie ma w nich upodobania; pamięta im ich winę oraz nawiedzi ich grzechy – powinni wrócić do Micraimu. ¹⁴ Gdyż Israel zapomniał o swoim Stwórcy, a zaczął wystawiać pałace; zaś Juda mnożył sobie warowne miasta. Dlatego puszczę ogień na jego miasta, aby pochłonął ich zamki.

*8,11 także: **ołtarze**

9. Nie wesel się Izraelu głośną radością, na wzór ludów! Bo wszetecznie odstąpiłeś od swego Boga, polubiłeś myto * na wszystkich klepiskach zboża. ² Lecz klepisko i tłocznia ich nie pożywi, a moszcz ich zwiedzie. ³ Nie pozostaną na ziemi WIEKUISTEGO; Efraim powróci do Micraimu, a w Aszurze będą się żywili nieczystym. ⁴ Nie będą zalewali wina WIEKUISTEMU, nie będą Mu przyjemne ich rzeźne ofiary; a ich **chleb** będzie jak chleb żałobny; zanieczyszczą się wszyscy, którzy go będą spożywać. Bo ich chleb zaspokoi tylko ich głód – nie wejdzie do Przybytku WIEKUISTEGO. ⁵ Co poczniecie w obliczu uroczystego święta i dnia święta WIEKUISTEGO? ⁶ Bo oto wyjdą ze spustoszenia, zabierze ich Micraim, a Mof * ich pogrzebie. Pokrzywy zajmą skarbcę ich srebra, a w ich namiotach porośnie łopian. ⁷ Nadejdą dni obrachunku, nadejdą dni odpłaty; pozna to Israel, **który wołał**: Prorok jest głupcem, a opętańcem mąż Ducha! Nadejdą na skutek mnogości twojej winy i dlatego, że tak wielka **stała się** wrogość. ⁸ Israel czatuje na mego Boga; na wszystkich drogach proroka sidła ptasznika, a pułapki w Domu jego Boga. ⁹ Pogrążyli się w zepsuciu jak za dni Gibei *; **Pan** zapamięta im ich winę, nawiedzi ich grzechy! ¹⁰ Niegdyś znalazłem Izraela jak winogrona na stepie; ujrzałem waszych przodków jak wczesny owoc na młodym figowcu. Gdy jednak przybyli do Baal Peoru *, oddali się sromotnemu bałwanowi i stali się ohydnyimi jak ich ulubieniec. ¹¹ Efraim – ich mnóstwo rozpierzchnie się jak ptactwo; skończy się z urodzinami, brzemiennością i poczęciem. ¹² A choćby odchowali swoich synów – osierocę ich, tak, że będzie brakować ludzi. Biada też im samym, ponieważ od nich odstąpię. ¹³ Efraim – jak na niego spoglądam aż do Coru – został zasadzony na niwie. Jednak Efraim wyprowadzi swoich synów do morderców. ¹⁴ Daj im WIEKUISTY, co im zamierzasz dać! Daj im nieplodne łono i wyschłe piersi!

¹⁵ Cała ich niecnosć spełniła się w Gilgal. Tak, tam ich znienawidziłem. Z powodu niecnosći ich postępków, wypędzę ich z Mego Domu! Nie okażę im już miłosierdzia! Jego naczelnicy są odstępcami! ¹⁶ Efraim jest porażony! Ich korzeń zasycha; nie przyniesie już owoców! Choćby płodzili – na śmierć wydam ulubieńców ich łona!

¹⁷ Porzuci ich mój Bóg, bowiem nie byli Mu posłuszni. Przyjdzie im się tulać pomiędzy narodami!

*^{9,1} najprawdopodobniej chodzi o pogańskie ofiary ze zboża

*^{9,6} najprawdopodobniej chodzi o miasto Memfis

*^{9,9} patrz: Sędziów 19

*^{9,10} patrz: IV Mojżesza 25

10. Israel był spustoszoną winoroślą, która wewnątrz przynosiła owoce. Lecz im liczniejsze były jej owoce – tym liczniejsze tworzył sobie ofiarnice; im piękniejszy stał się jej kraj – tym piękniejsze posągi sobie stawiał. ² Ich serce jest rozdzielone *, dlatego popełniają przestępstwa. Lecz On pokruszy ich ofiarnice i zburzy ich posągi. ³ Tak, wtedy powiedzą: Nie mamy już Króla, bo nie obawialiśmy się WIEKUISTEGO; a ten król – co on dla nas zdziała? ⁴ Toczą rozprawy, przysięgają fałszywie, zawierają przymierza; lecz sąd nad nimi rozplenia się jak piołun na zagonach pól. ⁵ Mieszkańcy Szomronu będą się bać z powodu cielca z Bet-Awen; tak, jego zwolennicy będą się nad nim smucić; a jego kapłani * drżeć z uwagi na jego sławę, że go opuści. ⁶ Nawet jego samego wywloką do Aszuru, jako dar dla króla wojownika. Efraim nabędzie sobie sromotę, i z powodu swego zamysłu zarumieni się też Israel. ⁷ Szomron zginie; jego król jest jak szczapa na powierzchni wody! ⁸ Będą zburzone nieszczęsne wyżyny, grzech Israela; na ich ofiarnicach porosną osty i ciernie! Wtedy to zawołają do gór: Przykryjcie nas! A do pagórków: Spadnijcie na nas! [Łukasz 23,30](#)

⁹ Od czasów Gibei grzeszyłeś Israelu! Tam zajmą stanowisko. Czy walka przeciw występny synom nie dosięgnie ich w Gibej? ¹⁰ Skarcę ich według Mojego upodobania i zgromadzę przeciwko nim ludy, gdy będą zaprzęgnięci do swych podwójnych * przewinień. ¹¹ Efraim był podobny do wyćwiczonej jałówki, co chętnie młóci. Oszczędzałem jej nadobny kark – jednak teraz zaprzęgnę Efraima; Juda ma orać, a Jakób bronować. ¹² Siejcie sobie ku ^S sprawiedliwości, zbierajcie ku ^S miłosierdziu. Przygotujcie sobie ugór do uprawy, bo pora szukać WIEKUISTEGO, aby przyszedł i jak deszcz spuścił nam sprawiedliwość *. ¹³ Kiedy zaoraliście niegodziwość – zżęliście łotrostwo i musicie spożywać owoce szelmostwa. Bo polegaliście na swych uczynkach oraz na mocy swoich rycerzy! ¹⁴ Więc powstanie wojenna wrzawa przeciwko twoim tłumom i wszystkie twoje warownie będą zburzone; tak, jak w dzień bitwy Szalman * zburzył Bet-Arbel; wtedy matki zostały roztrącone razem z dziećmi.

¹⁵ Tak wam uczynę, Domu Boga; dlatego, że jesteście na wskroś niegodziwi! Podczas świtania zniknie król Israela!

*^{10,2} w rozumieniu: podzielone między Bogiem, a bałwanami

*^{10,5} z aram. kapłani nieprawego kultu

*^{10,10} gra słów; podwójne przewinienia spowodowane dwoma cielcami.

*^{10,12} C zbawienie

*^{10,14} król asyryjski

11. Kiedy Israel był młodzieńcem – umiłowalem go i z Micraim powolałem Mojego syna. ² Lecz za ledwie prorocy ich wezwali – odeszli sprzed ich oblicza; składali ofiary Baalom i palili kadzidła posągom. ³ A przecież to Ja uczyłem chodzić Efraima; brałem ich na Swoje ramiona; jednak nie dostrzegali, że to Ja ich leczyłem. ⁴ Przyciągałem ich ludzkimi więzami oraz węzłami miłości; postępowałem z nimi jak Ten, co usuwa jarzmo ze szczęk, aby im podać pokarm. ⁵ Nie mieli wrócić do Micraim! Lecz

Aszur – to jego król, ponieważ nie chcieli się nawrócić. ⁶ W jego miastach będzie krążył drąg, zniweczy jego zawory i z powodu ich knowań będzie chłonał. ⁷ Bo wciąż jeszcze Mój naród skłania się do odstępstwa ode Mnie i choć go wzywają ku wyższemu – nie może się podnieść. ⁸ Jakże mam cię wydać Efraimie, zaprzedać Izraelu?! Mam cię wydać jak Admę, uczynić jak Ceboim *?! Wzdryga się na to Moje serce, a cała Moja litość płonie. ⁹ Nie chciałbym spełnić Mojego zapalczywego gniewu, nie chciałbym znowu zniszczyć Efraima; gdyż Ja **jestem** Bogiem, a nie człowiekiem; Świętym pośród ciebie, zatem nie przyjdę jak wróg. ¹⁰ Pójdą za WIEKUISTYM, kiedy zahuczy jak lew; bo gdy zahuczy, od morza poderwą się synowie. ¹¹ Poderwą się niczym wróble z Micraim i jak gołębie z ziemi Aszur, więc znowu ich osiedlę w ich domach – mówi WIEKUISTY.

*^{11,8} miasta sodomickie; patrz: [V Mojżesza 29,22](#)

12. Efraim otoczył Mnie wiarołomstwem, a dom Izraela – zdradą; jeszcze Juda ulegał Bogu oraz pozostał wierny Jego świętym. ² Efraim ugania się za wiatrem, pędzi za wichrem; z każdym dniem mnoży kłamstwo i ucisk; zawierają przymierze z Aszurem, a oliwę wysyła się do Micraim. ³ Ale WIEKUISTY ma spór z Judą i chce nawiedzić Jakóba według jego dróg, według jego spraw mu odpłacić. ⁴ **On** jeszcze w łonie trzymał za piętę swego brata, następnie w swej sile walczył z bóstwem; ⁵ tak, mocował się z aniołem i go przemógł, płakał i go błagał; a w Betel nas znalazł i tam z nami pomówił.

⁶ WIEKUISTY to Bóg Zastępów, WIEKUISTY to Jego Imię. ⁷ Dlatego ty nawróć się do twojego Boga, przestrzegaj miłosierdzia i sądu; zawsze ufaj tylko twojemu Bogu. ⁸ Kupiec – w jego ręce szale oszustwa; pragnie krzywdzić! ⁹ A Efraim mówi: Zaiste, wzbogaciłem się, zdobyłem sobie dostatek; we wszystkich moich dorobkach nie znajdą przy mnie niesprawiedliwej winy. ¹⁰ Ale Ja, WIEKUISTY, już od ziemi Micraim twój Bóg, mogę cię znowu osiedlić w namiotach, tak jak za uroczystych dni. ¹¹ Przecież mówiłem przez proroków, mnożyłem widzenia oraz za pośrednictwem wieszczów przemawiałem w obrazach! ¹² Jeżeli mimo tego w Gilead **są** marne bóstwa – dlatego też zmarnieją; jeśli w Gilgal ofiarowują cielce – to będą jak rumowiska na zagonach pola. ¹³ Jakób schronił się na aramejskie pola, Izrael musiał służyć za kobietę i za kobietę pasterzyć. ¹⁴ Jednak poprzez proroka WIEKUISTY wyprowadził Izraela z Micraim i przez proroków był strzeżony. ¹⁵ Lecz Efraim jątrzył, aż do rozgoryczenia; dlatego Pan rzuci na niego jego krwawą winę i odpłaci mu jego bluźnierstwo.

13. Kiedy Efraim przemawiał – panowało drżenie, ponieważ był w poważaniu w Izraelu; ale on zgrzeszył przez Baala i zginął. ² Wciąż jeszcze trwają w grzechu i według swojej pomysłowości czynią sobie odlewy ze srebra – bałwany mistrzowskiej roboty; więc mówi się o nich: Ludzi zarzynają, a cielcom hołdują. ³ Dlatego będą jak mgła poranna; jak rosa, co szybko znika; jak plewy rozwiane na klepisku oraz jak dym z dymnika *. ⁴ Ja **jestem** WIEKUISTY, twój Bóg od ziemi Micraim; nie powinnoś uznawać boga oprócz Mnie, gdyż oprócz Mnie nie ma zbawcy. ⁵ Zajmowałem się tobą na pustyni, na spieczonej ziemi; ⁶ kiedy się jednak podpaśli i nasycili – przesycili się, uniosło się ich serce, i dlatego o Mnie zapomnieli. ⁷ Toteż stanę się dla nich jak lew, będę czyhał jak lampart przy drodze. ⁸ Napadnę ich niczym osierocona niedźwiedzica i rozerwę powłokę ich serca; tak, pożrę ich tam jak lwica; rozszarpie ich dziki zwierz. ⁹ Oto twoja zguba, Izraelu, bo byłeś przekorny Mnie, twojej pomocy. ¹⁰ Gdzie teraz **jest** twój król, by ci pomógł we wszystkich twoich miastach? Gdzie twój sędziowie? Bo przecież mówiłeś: Daj mi króla oraz zwierzchników. ¹¹ Zatem w Mym gniewie dałem ci króla, ale w Mojej zapalczywości go zabiorę. ¹² Zebrane * są winy Efraima i przechowane jego grzechy! ¹³ Już go ogarniają bóle rodzącej! O, niemądre

dziecko! Nadszedł czas, lecz go nie starcza do porodu. ¹⁴ Czy mam ich wykupić z mocy grobu? Wybawić od śmierci? Gdzie twoje zarazy, o śmierci! Gdzie twoje dżumy, Kraino Umarłych? Litość skryje się przed Moimi oczami. ¹⁵ Choćby wśród bujnych niw się rozkwitał - nadejdzie wschodni wiatr, wichur WIEKUISTEGO, który się zrywa od puszczy. Wsiąknie jego źródło, wyschnie jego źródł; tak wydrze mu skarbiec wszystkich cennych rzeczy.

*^{13,3} kominów jeszcze nie znano; zastępowały je górne okna.

*^{13,12} dokładnie: **związane**, jak w węzélku.

14. Szomron odpokutuje, bo powstał przeciwko swemu Bogu. Polegną od miecza, ich niemowlęta będą roztrącane, a ich brzemiennie rozcięte.

² Powróć Izraelu do twego Boga, bo upadłeś przez twoje winy! ³ Zabierzcie ze sobą słowa **skruchy** i nawróćcie się do WIEKUISTEGO; mówcie do niego: Odpuść **nam** wszelką winę i przyjmij naszą poprawę; naszymi ustami pragniemy spłacić za cielca.

⁴ Aszur nie będzie już naszą pomocą; nie chcemy jeździć na rumakach, ani nadal nazywać naszym Bogiem dzieło naszych rąk. Bo ten osierocony - tylko u Ciebie znajdzie zmiłowanie. ⁵ Wtedy ulecę ich z ich przekory i umiłowię ich łaskawie *, bo Mój gniew się od nich odwróci. ⁶ Będą jak rosa dla Izraela; **a on** zakwitnie jak lilia i zapuści korzenie jak Liban. ⁷ Jego odrośle się rozwiną, jego blask będzie jak **blask** oliwnego sadu, a zapach jak **zapach** Libanu. ⁸ Wrócą ci, co niegdyś mieszkali pod jego cieniem, ożyją jak zboże, zakwitną jak winnica, a jego sława **będzie** jak **sława** wina Libanu. ⁹ Efraim powie: Co mi odtąd po bałwanach? Bo Ja jeden wysłucham, spojrzę na niego; Ja **stanę się** dla niego jak **stale** zielony cyprys; ode Mnie znajdzie swój owoc. ¹⁰ Kto mądry – ten to zrozumie; kto roztropny – ten pozna, że drogi WIEKUISTEGO są proste. Kroczą nimi sprawiedliwi, zaś odstępcy na nich upadną.

*^{14,5} także: **dobrowolnie**